

Sygn. akt III AUa 14/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	Urszula Iwanowska Romana Mrotek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 maja 2020 r. w S.

sprawy M. K., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt VI U 282/19

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,
- zasądza od M. K. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Romana Mrotek	Barbara Białecka	Urszula Iwanowska
---------------	------------------	-------------------

Sygn. akt III AUa 14/20

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. K. i płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. odwołali się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 06 marca 2019 roku ustalającej, że M. K. nie polega ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik płatnika składek od dnia 27 sierpnia 2018 roku.

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2019r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 6 marca 2019 roku Nr (...) i ustalił, że M. K. podlega ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. od dnia 27 sierpnia 2018 roku; zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz ubezpieczonej M. K. i płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę po 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. ustalił, że M. K. jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w G.. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. prowadzi działalność gospodarczą - usługi w zakresie finansów, prawa, informatyki, podatków i rynku nieruchomości. Zatrudnia 4 pracowników. Prezes spółki A. N. w maju 2018 r. doznał kontuzji palca i przebywał na zwolnieniu lekarskim z krótkimi przerwami do końca 2018 r. Potrzebował osoby, która go zastąpi i przejmie część obowiązków. Ponadto z pracy w spółce odeszła D. W.. Dlatego w dniu 27 sierpnia 2018 r. Prezes zawarł umowę o pracę z M. K.. Była to umowa na czas nieokreślony w 1/2 wymiaru czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 4500,00 zł brutto miesięcznie. Strony umowy znały się wcześniej. Po zawarciu umowy ubezpieczona M. K. jako koordynator do spraw realizacji projektów zajmowała się przekształcaniem firm w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (D., M., (...), (...), Z.), rozliczała delegacje służbowe, prowadziła akta osobowe. Pracowała w siedzibie firmy w godzinach popołudniowych, po zakończeniu pracy w (...). Jej pracę nadzorował prezes N. i główna księgowa K. P.. W dniu 05 września 2018 r. podczas wizyty u ginekologa dowiedziała się o ciąży. Cięży nie planowała. Od dnia 27 listopada 2018 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Część obowiązków ubezpieczonej przejęła pracownica zatrudniona w styczniu 2019 r. na umowę zlecenia, a część obowiązków wróciło do Prezesa N. który w styczniu 2019 r. zakończył leczenie.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że odwołania ubezpieczonej M. K. i Płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu reguluje ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazuje ona w art. 6 ust 1 pkt. 1, że : obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które są na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej pracownikami. Przepis art. 8 ust. 1 ustawy systemowej precyzuje, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy.

W przekonaniu Sądu orzekającego oczywiste jest, iż o uznaniu danego stosunku prawnego za stosunek pracy nie decyduje treść zawartej umowy, ale sposób jej realizacji przez strony. Tylko bowiem wówczas gdy realizacja danej umowy potwierdza konstytutywne cechy danego stosunku prawnego, można mówić o statusie pracownika, zleceniobiorcy czy wykonawcy umowy o dzieło. Odnośnie stosunku pracy decyduje treść stosunku prawnego, który zgodnie z art. 22 Kodeksu pracy, ma następujące cechy: pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy wskazał, że organ rentowy uznał umowę o pracę z dnia 27 sierpnia 2018 r. za zawartą dla pozor. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Odnośnie kwalifikacji prawnej skutkującej nieważnością umowy o pracę z dnia 27 sierpnia 2018 roku, Sąd I instancji wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.2014 r. wydany w sprawie II UK 374/13, gdzie stwierdzono: czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz być dokonana dla pozor (art. 83 § 1 k.c), zaś jeżeli umowa jest przez strony faktycznie wykonywana, nie można mówić o jej pozorności, powyższe jednak nie tylko nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, ale jest w pełni uprawnione, gdy się zważy ustalone w sprawie okoliczności.

Organ rentowy stwierdził, iż mając na uwadze okoliczności zawarcia ww. umowy o pracę należało uznać, że jej zawarcie miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a nie faktyczne wykonywanie pracy przez skarżącą. Z kolei strony umowy twierdziły, iż umowa była realizowana i powinna skutkować podleganiem przez pracownika ubezpieczeniom społecznym.

W ocenie Sądu I instancji umowa o pracę zawarta 27 sierpnia 2018 r. była realizowana i dlatego nie mogła być uznana za zawartą dla pozorów. Zdaniem Sądu orzekającego potwierdzają to dokumenty dołączone do akt przez strony umowy o pracę. Wynikało z nich w sposób nie budzący wątpliwości, iż ubezpieczona pracę faktycznie wykonywała. Polegała ona na obsłudze klientów, którzy udzielili ubezpieczonej pełnomocnictwa do rozliczania się z Urzędem Skarbowym i ZUS. Skarżąca wypisywała delegacje służbowe dla ok. 30 pracowników klientów spółki. Przygotowywała procesy restrukturyzacyjne u następujących podmiotów: D., M., (...), (...), Z.. Dowody z dokumentów znajdowały potwierdzenie w zeznaniach stron umowy o pracę. Zeznali oni zgodnie, że zawarcie umowy miało na celu zastąpienie chorego prezesa N. i pracownicy D. W.. Strony zeznały również, że zawierając umowę nie miały wiedzy o ciąży ubezpieczonej. Sąd Okręgowy zeznaniom tym dał wiarę. Jak bowiem wynikało z dokumentacji medycznej ciąża nie była planowana, a pierwsza informacja o pęcherzyku ciążowym miała miejsce 05 września 2018 r. Co istotne płatnik składek zatrudnił na miejsce ubezpieczonej inną pracownicę na umowę zlecenia.

Oceniając materiał dowodowy Sąd I instancji uznał, iż płatnik składek i ubezpieczona zawarli umowę o pracę po to, aby wnioskodawczyni zastąpiła w wykonywaniu obowiązków niezdolnego do pracy Prezesa N. i częściowo pracownicę W.. Strony nie wiedziały o ciąży. Ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz płatnika do 27 listopada 2018 r. Zastąpił ją powracający po zwolnieniu lekarskim prezes N. i pracownica zatrudniona na umowę zlecenia. Odnośnie zarzutu dotyczącego wysokości ustalonego wynagrodzenia, to Sąd Okręgowy wskazał, że nie był on uzasadniony. Po pierwsze dlatego, że osoba z wyższym wykształceniem i doświadczeniem zawodowym pracująca jako koordynator projektów, planująca docelowo pracować w spółce na stałe mogła zarabiać 4500,00 zł. brutto miesięcznie i kwota ta odpowiadała nakładowi pracy ubezpieczonej. To, że inna osoba zarabiała tyle samo pracując na cały etat nie dyskwalifikowało wysokości zarobków ubezpieczonej. Jak bowiem wyjaśnił prezes N. główna księgowa została zatrudniona w spółce po zwolnieniu z Agencji Mienia Wojskowego i to, że świadczy pracę za ok. 5000,00 zł. brutto miesięcznie nie żądając podwyżki, jest z korzyścią dla spółki. Jak zeznał prezes aktualnie na rynku pracy główna księgowa zażądałaby ok. 10 tysięcy zł. brutto miesięcznie. Zdaniem Sądu orzekającego, nie miał też racji organ rentowy twierdząc, że dokumenty świadczące o wykonywaniu pracy przez ubezpieczoną mogły być wytworzone w każdym czasie. Przedłożone pełnomocnictwa posiadają bowiem datę pewną i przypada ona w trakcie zatrudnienia ubezpieczonej.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że strony realizowały umowę o pracę zawartą w dniu 27 sierpnia 2018 r. Była potrzeba zatrudnienia wnioskodawczyni, albowiem prezes N. był na zwolnieniu lekarskim, a pracownica W. zrezygnowała z pracy. Ubezpieczona wykonywała czynności wynikające z zakresu obowiązków, co potwierdzają dokumenty z datami pewnymi. Ustalone wynagrodzenie było adekwatne do poziomu wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i celu zawartej umowy o pracę. Ubezpieczona zamierzała bowiem związać się ze spółką na stałe, rezygnując z pracy w (...). Strony zawierając umowę nie wiedziały o ciąży, ponieważ pierwsza i to niepewna informacja na ten temat pojawiła się 05 września 2018r. Obowiązki ubezpieczonej przejęli powracający do zdrowia prezes N. i nowa pracownica zatrudniona na podstawie umowy zlecenia. Skoro zatem praca była świadczona przez ubezpieczoną i pracodawca korzystał z efektów pracy skarżącej, to nie sposób uznać, iż strony zawarły umowę o pracę dla pozorów.

Z wyrokiem nie zgodził się organ rentowy. Rozstrzygnięciu zarzucił:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przez bezzasadne pominięcie tego, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną na podstawie zawartej z płatnikiem umowy o pracę stanowiły w istocie pozory zawarcia i realizacji tej umowy jako źródła podlegania ubezpieczeniom społecznym,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie zamiarem stron umowy o pracę było faktyczne wykonywanie pracy przez ubezpieczoną, a nie wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań, ewentualnie
- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia
- o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację płatnik oraz ubezpieczona wnieśli o jej oddalenie w

całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podzielił wątpliwości organu co do ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji i dostrzegł potrzebę dokonania własnych, dodatkowych ustaleń faktycznych. Sąd Odwoławczy uczynił to przy uwzględnieniu dowodów dotychczasowych, albowiem Sąd Okręgowy zgromadził pełny materiał dowodowy, jednakże na jego podstawie dokonał pobieżnych, lakonicznych ustaleń, wskutek czego wyciągnął z nich nieprawidłowe wnioski.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że (...) Sp. z o.o. zarejestrowana jest pod nr KRS (...). Przedmiotem działalności spółki jest działalność księgową, kadrową, doradztwo prawne, biznesowe, wynajem pomieszczeń biurowych, obsługa administracyjna klientów. Wspólnikami spółki są A. N. i K. K.. K. K. jest mężem ubezpieczonej - M. K.. M. K. posiada wykształcenie wyższe na kierunku historia, wiedza o społeczeństwie. Od 2008 roku pozostaje zatrudniona w (...), w którym jest kierownikiem filii Zespołu (...) oraz pełni funkcję zastępcy prezesa N. Towarzystwa (...). Wprawdzie ubezpieczona przesłuchana przed organem rentowym wspomniała o dokończaniu się , natomiast w materiale dowodowym brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jej dodatkowe umiejętności, niezwiązane z wykształceniem kierunkowym. Przeciwnie, z dokumentacji dołączonej do odwołania wynika, że poszukiwała dodatkowego zatrudnienia wyłącznie w charakterze nauczyciela.

Dnia 27.08.2018r. (...) reprezentowana przez A. N. podpisała z ubezpieczoną umowę o pracę na czas nieokreślony, w wymiarze 1/2 etatu, za wynagrodzeniem 4500 zł brutto na stanowisku koordynatora ds. realizacji projektów. M. K. od dnia 27.08.2018 r. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Od 27.11.2018 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim. Płatnik wystąpił do Zakładu z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego od 30.12.2018 r. w związku z ciążą ubezpieczonej.

Do zakresu obowiązków M. K. w (...) sp. z o.o. miało należeć:

- definiowanie projektu, to znaczy (wraz z głównymi stronami zaangażowanymi w projekt) określa jego cele, zakres, wyniki oraz precyzyjnie definiuje kryterium sukcesu;
- dekompozycję projektu na zadania główne oraz podzadania, tworząc w ten sposób strukturę zadań do wykonania;
- tworzenie harmonogramu projektu, poprzez oszacowanie czasów trwania poszczególnych zadań oraz
- określenie powiązań czasowych pomiędzy nimi;
- określenie zbioru zasobów niezbędnych do wykonania projektu, to jest ludzi, firm - podwykonawców, maszyn i urządzeń oraz materiałów;

- przydzielanie zasobów do poszczególnych zadań oraz rozwiązywanie problemów ich przeciążeń bądź niedoborów;
- analizowanie ścieżki krytycznej oraz czasu trwania całego projektu;
- zarządzanie ryzykiem projektu, poprzez identyfikację potencjalnych ryzyk oraz opracowanie strategii reakcji w każdym z przypadków;
- po etapie planowania, na etapie realizacji projektu - monitorowanie postępów prac, kierowanie zespołem wykonawców oraz ewentualne modyfikowanie harmonogramu w przypadku wystąpienia nieoczekiwanych zdarzeń. Ponadto zobowiązano ubezpieczoną do wsparcia innych pracowników pracodawcy przy ich bieżącej działalności związanej z obsługą klientów.

Znamienne jest, że płatnik pierwotnie (przed organem) wskazał, że konieczność zatrudnienia ubezpieczonej wynikała z rozpoczęcia zupełnie nowych projektów i przedsięwzięć przez zarząd, w tym w ramach innej działalności, konieczne stało się usystematyzowanie tych działań w celu należytej obsługi klientów. Zeznając zaś przed Sądem podał, że powodem zatrudnienia M. K. był jego wypadek (uraz palca), z powodu którego przebywał wciąż na zwolnieniach lekarskich i w szpitalach.

Analiza przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd Okręgowy, co do zasady jest prawidłowa. Sąd Apelacyjny w całości się do niej przychylił i tym samym nie ma potrzeby jej powtórzenia. Sąd I instancji stracił jednak z pola widzenia, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być wprawdzie z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednakże takiego rodzaju działanie nie może mieć charakteru bezprawnego. Celem takiego działania nie może być bowiem stworzenie pozornych, jakkolwiek formalno - prawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczna, rzetelna realizacja przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony, zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie fundusz ubezpieczeń społecznych, z którego korzysta większość społeczeństwa. Jakkolwiek pracodawca ma

prawo do swobodnego decydowania o tym, czy chce zatrudnić i opłacać z własnych środków wynagrodzenie osobie, którą zatrudnił, jednak swoboda ta powinna podlegać szczególnie wnikliwej analizie, gdy pracodawca, wypłaca wynagrodzenie za znikomy okres zatrudnienia, po czym wypłatę świadczeń przejmuje w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość przyznanego wynagrodzenia ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym w tym zakresie należy uznać obowiązywanie odmiennych zasad (wyrok SN z 19.05.2009r. IIIUK 7/09).

Trafny jest zarzut skarżącego, że Sąd I instancji wskutek nieprecyzyjnych ustaleń nieprawidłowo zastosował prawo materialne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że M. K. faktycznie świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika A. N..

Mając na względzie ustalony przez Sąd Okręgowy i uzupełniony przez Sąd Odwoławczy stan faktyczny uznać należało, że M. K. nie wykonywała pracy w ramach stosunku pracy, a została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jedynie w celu uzyskania prawa do wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, tj. zasiłku chorobowego a następnie zasiłku macierzyńskiego.

W toku postępowania płatnik w żaden sposób nie udowodnił faktu wykonywania przez M. K. pracy na rzecz płatnika (...) Sp. z o.o. Po pierwsze uwagę zwraca szeroki zakres obowiązków ubezpieczonej, jednak kolejne obowiązki określono nader ogólnikowo. Tak też opisywała je sama ubezpieczona oraz płatnik. Co więcej z zakresu

obowiązków i zeznań ubezpieczonej oraz płatnika wynika, jakoby M. K. miała koordynować projekty, jak przykładowo przekształcenie małej firmy w spółkę z o.o., ubezpieczona przedstawiała miała optymalizację podatkową oraz udziałową, miała współpracować z działem księgowości oraz z działem prawnym, jednakże zgodnie z zakresem obowiązków to ona była osobą głównie odpowiedzialną za stworzenie i realizację projektu. Sąd Odwoławczy kierując się nie tylko materiałem dowodowym, ale i zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego uznał powyższe za nieprawdopodobne. Ubezpieczona z wykształcenia jest historykiem, nie ma żadnego doświadczenia w pracy księgowej, doradztwa podatkowego, prawnego, tworzenia czy przekształcania spółek. Nawet przyjmując, że ukończyła studia podyplomowe w tym zakresie (co jednak wynika wyłącznie z jej gołosłownych twierdzeń) to jak sama wskazała „poruszano na nich zagadnienia z makroekonomii, funduszy unijnych, mikroekonomii”. Z dokumentacji wynika jedynie, że ukończyła akredytowane szkolenie z zarządzania projektami o nazwie (...). Sądowi Odwoławczemu z urzędu wiadome jest, że szkolenie to pozwala jedynie zdobyć wiedzę w zakresie zorganizowania pracy zespołu nad konkretnym projektem, a następnie kontroli tej pracy na poszczególnych etapach realizacji danego projektu. O ile można przyjąć, że dzięki ww. szkoleniu ubezpieczona mogłaby sprawnie nadzorować projekt związany z dziedziną kultury, sztuki, czy historii, o tyle nie jest do przyjęcia, by mogła nadzorować projekty ekonomiczne, podatkowe czy prawne dotyczące przekształcania spółek – niekiedy zagadnienia skomplikowanego nawet dla wykwalifikowanego prawnika. W projekcie, który rzekomo miała koordynować ubezpieczona występują zagadnienia podatkowe, kadrowe wymagające specjalistycznej wiedzy, znajomości rynku spółek, takowej M. K. nie mogła posiadać. Uwagę zwraca także zapis w zakresie obowiązków, że ubezpieczona miała wręcz „monitorować postęp prac i kierować zespołem wykonawców”. Sąd Apelacyjny nie dał wiary, by ubezpieczona z wykształceniem historyka, od wielu lat zatrudniona w (...) była kompetentna do kontroli i nadzoru profesjonalistów w swych dziedzinach, jak głównej księgowej, czy działu prawnego. Przy okazji zauważyć należy, że główna księgowa w firmie płatnika zatrudniona na pełen etat otrzymywała wynagrodzenie 4.920 zł brutto, podczas gdy ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie niewiele niższe – 4500 zł - przy zatrudnieniu na 1/2 etatu, co także prowokuje do poddania w wątpliwość ważności jej zatrudnienia.

Co więcej, przed zatrudnieniem M. K., jej obowiązki, jak zeznał prezes zarządu A. N. "wykonywały różne osoby, w tym Zarząd Spółki". Osoba zaś zatrudniona na miejsce ubezpieczonej wykonywała obowiązki na podstawie umowy zlecenia za wynagrodzeniem około 1500 zł. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że w (...) SP Z o.o. nie było potrzeby zatrudniania pracownika, tym bardziej z tak wysokim wynagrodzeniem.

Przedłożone przez płatnika: umowa o pracę, lista płac, dokumenty wewnętrzne firmy są dokumentami, których czas powstania nie jest możliwy do zweryfikowania, przez co ich moc dowodowa jest bardzo mała. Dokumenty takie mogą bowiem zostać wytworzone w każdym czasie i przez każdego, dlatego też nie można przyjąć, iż stanowią dowód faktycznego wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Także i przedstawione dokumenty, jak pełnomocnictwa (UPL-1) do podpisywania deklaracji składanej za pomocą komunikacji elektronicznej, ewidencja prowadzona na potrzeby rozliczeń podatku Vat (jpk) zawierająca pojedyncze wpisy dotyczące ubezpieczonej potwierdzają jedynie sporadyczne wykonywanie czynności, a nie czynności wykonywane w sposób ciągły i stały umożliwiające uznanie, że zawarta umowa o pracę może być uznana za podstawę podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Istotne jest i to, że ubezpieczona w spornym okresie była zatrudniona jednocześnie na podstawie umowy o pracę w (...), jako kierownik filii Zespołu (...). Ponadto pełniła także funkcję zastępcy prezesa N. Towarzystwa (...). Nie jest zatem realne, by po czasie pracy w ramach podstawowego zatrudnienia była w stanie podjąć dodatkowe czynności na rzecz innego pracodawcy. Nie jest też dowodem wykonywania pracy w reżimie stosunku pracowniczego posiadanie przez ubezpieczoną pełnomocnictwa do podpisywania deklaracji. Nawet podpisanie deklaracji nie oznacza przecież, że osoba która taką deklarację podpisał brała udział w sporządzaniu deklaracji, dokonujące stosownych rozliczeń księgowo -podatkowych. Posiadanie certyfikatu kwalifikowanego podpisu elektronicznego też nie świadczy o wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Świadczy tylko o tym, że ubezpieczona taki certyfikat otrzymała.

Nie ma zatem żadnych wiarygodnych dowodów świadczenia przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika, nikt wiarygodny nie potwierdził też tego faktu.

Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia głównie na zeznaniach ubezpieczonej i płatnika, czyli osób bezpośrednio zainteresowanych korzystnym dla nich rozstrzygnięciem. Tymczasem wyjaśnienia te należało poddać szczególnej analizie. Ubezpieczona mijała się z prawdą odnośnie powzięcia informacji o możliwości zatrudnienia w spółce. Nie jest bowiem do przyjęcia twierdzenie jakoby o pracy w spółce, w której jednym z dwóch wspólników jest jej mąż dowiedziała się od koleżanki, nie zaś od męża. Dalej, osoba legitymująca się wyższym wykształceniem dostrzegając opóźnienie miesiączki wiedziała lub co najmniej w wysokim prawdopodobieństwie mogła przypuszczać, że podpisując umowę jest w ciąży, co zresztą można było sprawdzić za pomocą testu (i tak najprawdopodobniej się stało) przed wizytą u lekarza ginekologa.

W oparciu o ustalenia poczynione na podstawie analizy całości zgromadzonego materiału dowodowego nie można przyjąć, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki wskazane w art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy, konstytuujące stosunek pracy, a tym samym dające tytuł do ubezpieczeń społecznych.

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że strony zawarły umowę o pracę bez woli jej rzeczywistej realizacji, a jedynie dla stworzenia pozorów jej realizacji, w wyłącznym celu uzyskania przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania. O kosztach orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. poz. 1804).

Romana Mrotek Barbara Białecka Urszula Iwanowska